



Sygn. akt II CSK 20/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w S.

przeciwko P. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 5 listopada 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 września 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa „A.” sp. z o.o. z siedzibą w G. (dalej Spółka) wniosła o zasądzenie od pozwanego P. P. kwoty 157.863,83 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2012 r. z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem przez pozwanego umowy o diagnostykę i naprawę bliżej opisanego wózka widłowego. Wyrokiem z dnia 9 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15 520 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2012 r., oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd ustalił, że dniu 25 lipca 2011 r. powodowa Spółka zawarła z E. S.A. w W., na okres 36 miesięcy, umowę leasingu wózka widłowego „M.” z opcją wykupu. Wartość ofertowa wózka wyniosła 72.000 zł netto, wysokość czynszu inicjalnego 3 600 zł. netto, natomiast czynszu „0” netto (za pierwszy miesiąc) kwotę 10.080 zł (12.398,40 zł brutto). Kolejne czynsze zostały ustalone w umowie na kwotę 1.974,86 zł netto (2.429,08 zł brutto) miesięcznie. Cenę zbycia przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy określono na kwotę 720 zł plus VAT. Na leasingobiorcy spoczywał obowiązek pełnego ubezpieczenia wózka widłowego, pokrycia wszelkich wydatków nakładanych z mocy prawa na jego właściciela, wydatków związanych z eksploatacją przedmiotu leasingu, ubezpieczeniem OC, AC, NW, rejestracją, podatkiem drogowym i obowiązkowymi badaniami technicznymi pojazdu, a także obowiązek ponoszenia wszystkich kosztów związanych z zachowaniem maszyny w należytym stanie oraz kosztów jej eksploatacji. W przypadku utraty, całkowitego zniszczenia lub nienaprawialnego uszkodzenia wózka widłowego umowa leasingu wygasła, co powodowało konieczność rozliczenia finansowego umowy na zasadach w niej wskazanych, nie wcześniej niż z momentem wypłaty odszkodowania za utracony przedmiot leasingu lub też odmowy jego wypłaty. Z tą chwilą Spółka jako leasingobiorca, oprócz wymagalnych nieuiszczonych płatności wobec leasingodawcy, miała zapłacić jednorazowo opłatę z tytułu utraty sprzętu, stanowiącą różnicę między należnościami leasingodawcy a odszkodowaniem uzyskanym przez niego w związku z utratą, zniszczeniem lub nienaprawialnym uszkodzeniem sprzętu oraz - w przypadku kasacji - wartością pozostałości sprzętu. Należności leasingodawcy stanowiły sumę zdyskontowanych czynszów

pozostałych do zapłaty, których termin płatności przypadał zgodnie z harmonogramem finansowym po dniu rozwiązania (wygaśnięciu) umowy leasingu oraz kwoty wykupu sprzętu netto określonej w umowie leasingu. Za zobowiązania Spółki wobec leasingodawcy poręczył członek jej zarządu P. A.. Maszyna została wydana Spółce w dniu 28 lipca 2011 r. Ze względu na zły stan techniczny wózka widłowego, wymagający szeregu napraw koniecznych do prawidłowej eksploatacji i uzyskania rejestracji w Urzędzie Dozoru Technicznego, Spółka, działając przez członka zarządu P. A., zleciła pozwanemu P. P., prowadzącemu rejestrowaną działalność gospodarczą, przygotowanie oferty obejmującej zakres potrzebnych robót oraz wynagrodzenie. Pozwany w okresie kilku miesięcy realizował sukcesywnie uzgodnione ze Spółką prace naprawcze, wystawiając faktury VAT na łączną kwotę 68 135,02 zł, którą Spółka zapłaciła. Naprawy maszyny wykonywali także inni wykonawcy. Łączny koszt prac konserwacyjno-remontowych Spółka wyliczyła na kwotę 86.617,78 zł. brutto. Maszyna ulegała bardzo częstym awariom; ich usunięcie Spółka zlecała pozwanemu P. P.. Na czas naprawy pozwany dostarczał urządzenie zastępcze - sztaplarkę. Po jednej z awarii wózka pozwany dokonał przeglądu instalacji elektrycznej, ale nie przeprowadził jej naprawy. Zrealizowane przez pozwanego prace w większości miały charakter eksploatacyjny, w dużej mierze wynikały z zaniedbań poprzedniego właściciela maszyny. Roboty te przyczyniły się w 86,7% do utrzymania maszyny w należytym stanie technicznym umożliwiającym jej normalną eksploatację. Koszty eksploatacyjne poniesione przez Spółkę wyniosły 65.076,32 zł netto, koszty prac remontowych 10 000 zł netto, łącznie 75.076,32 zł. Wskutek napraw pierwotna wartość maszyny wzrosła o 15 520 zł.

W dniu 14 stycznia 2012 r. doszło do pożaru przedmiotowej maszyny na terenie zakładu powodowej Spółki w wyniku, którego uległa ona niemal całkowitemu zniszczeniu; pozostałości zostały zezłomowane. Źródło ognia znajdowało się w okolicy rozrusznika i instalacji elektrycznej obwodu rozruchu. Przyczyną powstania pożaru było najprawdopodobniej przeciążenie instalacji elektrycznej silnopiędowej rozrusznika lub w jego okolicach, a konkretnie uszkodzenie przewodu masowego. Do powstania pożaru przyczyniły się w zasadniczym stopniu czynności naprawcze wykonywane przez pozwanego i jego

pracowników, zwłaszcza że nie zostały one dokończone, a także eksploataowanie maszyny z niesprawnym rozrusznikiem. Pozwany usuwał tylko skutki awarii i uszkodzeń, nie szukał jednak ich przyczyny, nie wykonywał przeglądów i diagnostyki, w szczególności pomiarów oporności na przewodach i złączach elektrycznych.

W związku ze zniszczeniem maszyny w pożarze, E. jako właściciel sprzętu, zgłosił szkodę do ubezpieczyciela (...) Zakładu Ubezpieczeń S.A., który odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na eksploatację maszyny bez uprzedniej decyzji Urzędu Dozoru Technicznego zezwalającej na używanie maszyny. W związku ze zniszczeniem sprzętu umowa leasingu wygasła. P. A. jako poręczyciel uznał dług Spółki jako leasingobiorcy wobec leasingodawcy w kwocie 74.302,30 zł, co zostało odzwierciedlone w ugodzie pozasądowej zawartej w dniu 29 maja 2013 r. P. A. uiścił tę kwotę na rzecz leasingodawcy, a następnie wystąpił z roszczeniem zwrotnym do powodowej Spółki, która uznała swój dług wobec P. A. w kwocie 74.302 zł i zawarła z nim ugodę sądową, zaopatrzoną następnie w klauzulę wykonalności. W piśmie z dnia 11 grudnia 2012 r. Spółka wezwała pozwanego P. P. do zapłaty kwoty 186.111,72 zł z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przez nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy naprawy wózka widłowego, a następnie złożyła w dniu 13 grudnia 2012 r. w Sądzie Rejonowym wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej we wskazanej sprawie. Na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2013 r. pozwany nie wyraził woli zawarcia ugody. Ubezpieczyciel pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia OC osób prowadzących działalność gospodarczą, który został poinformowany przez pozwanego o roszczeniach Spółki, odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz Spółki, powołując się na brak związku przyczynowego między zawinionym działaniem pozwanego jako ubezpieczonego przedsiębiorcy a powstałą szkodą. W odrębnym postępowaniu sądowym Spółka dochodziła od pozwanego zasądzenia na jej rzecz kwoty 15.000 zł tytułem części roszczenia odszkodowawczego. Uwzględniający to roszczenie wyrok Sądu Rejonowego z dnia 17 września 2014 r. został wskutek apelacji pozwanego zmieniony w instancji odwoławczej przez oddalenie powództwa. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że skoro nie doszło jeszcze do

końcowego rozliczenia powodowej Spółki z leasingodawcą, to nie sposób uznać, że powódka doznała szkody.

Opierając się na przytoczonej wyżej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy uznał roszczenie za uzasadnione tylko w części, przyjmując, że powódka wykazała co do zasady przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, wskazane w art. 471 k.c. Sąd podniósł, że pozwany wykonał w sposób nienależyty zlecone mu czynności diagnostyczne i naprawcze dotyczące wózka widłowego. Przeprowadzone przez niego przeglądy instalacji elektrycznej, bez ustalenia przyczyn i źródeł niesprawności instalacji, przyczyniły się do zapalenia się maszyny wskutek przeciążenia instalacji elektrycznej rozrusznika lub jego okolic, w wyniku czego maszyna uległa całkowitemu zniszczeniu. Sąd Okręgowy uznał jednak, że tylko część szkody, dochodzonej przez Spółkę pozostaje w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez pozwanego zleconych mu robót i zasądził na rzecz Spółki 15 520 zł, a zatem kwotę, o którą, w wyniku napraw wykonanych przez pozwanego, wzrosła pierwotna wartość leasingowanej maszyny. Oddalił natomiast roszczenie o zasądzenie kwoty 74.302 zł zapłaconej na rzecz leasingodawcy po wygaśnięciu umowy leasingu wskutek spalenia się maszyny. Nie uwzględnił także żądania zwrotu wydatków poniesionych przez Spółkę na naprawy maszyny, udokumentowanych przedstawionymi przez powoda fakturami VAT.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron, wyrokiem z dnia 13 września 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, oddalił apelację powodowej Spółki w całości oraz orzekł o kosztach postępowania.

Porządkując zakres i przedmiot sprawy, Sąd drugiej instancji podniósł, że w piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2015 r. (k. 220-226 akt) Spółka sprecyzowała, że wskutek zniszczenia leasingowanej maszyny w pożarze, poniosła ona szkodę polegającą na niemożności korzystania z wózka widłowego przez czas pozostały do zakończenia umowy leasingu oraz niemożności jego zakupu po ustaniu umowy, przy jednoczesnym obowiązku zapłaty na rzecz leasingodawcy przewidzianej w umowie leasingu jednorazowej opłaty w kwocie 74.302 zł z tytułu utraty sprzętu, stanowiącej sumę czynszów pozostałych do zapłaty, których termin

płatności przypadał zgodnie z harmonogramem finansowym po dniu wygaśnięcia umowy leasingu. Spółka wskazała także, że na poniesioną przez nią szkodę składają się poczynione przez nią wydatki w kwocie 83.561,83 zł na naprawę maszyny i poprawę jej stanu technicznego, zwiększające jej wartość, z których nie mogła odnieść korzyści wskutek zniszczenia maszyny w pożarze. Podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, w oparciu o zebrany w sprawie materiał, Sąd Apelacyjny wskazał, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, która nie została wykonana przez pozwanego z należytą starannością, zaś pozwany nie udowodnił, iż nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło z przyczyn nie leżących po jego stronie. Sąd Apelacyjny uznał, że istnieje normalny związek przyczynowy między niewłaściwie wykonanym przez pozwanego przeglądem instalacji elektrycznej, wskutek czego doszło do zapłonu wózka widłowego, a następnie jego pożaru, oraz szkodą powodowej Spółki, polegającą na powstaniu wymagalnego zobowiązania do uiszczenia na rzecz leasingodawcy określonej kwoty, ale tylko w części obejmującej sumę czynszów leasingowych - pozostających do zapłaty zgodnie z harmonogramem po dniu wygaśnięcia umowy. Mimo takiej kwalifikacji prawnej stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny oddalił powództwo, uznając, że jakkolwiek powodowa Spółka wykazała zasadę odpowiedzialności kontraktowej pozwanego (art. 471 k.c.), to nie zdołała, w sposób niebudzący wątpliwości, wykazać wysokości poniesionej szkody. Na podstawie zebranego w sprawie materiału nie jest bowiem możliwe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenie, w jakiej części kwota 74.302 zł. obejmowała czynsze, których obowiązek zapłaty powstał wskutek wygaśnięcia umowy. Istnieje wątpliwość, czy powyższa kwota odpowiada wyłącznie sumie tak określonych czynszów, czy też zawiera ona inne należności i opłaty, czynsze wymagalne przed wygaśnięciem umowy, odszkodowanie umowne.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz naruszenie art. 230 k.p.c. Wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uzasadnienia zaskarżonego kasacyjnie wyroku wynika, że opierając się na ustalonych w sprawie faktach, Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę przedmiot żądania powodowej Spółki (art. 321 § 1 k.c.) i będąc nim związany, przesądził, że umowa o świadczenie usług naprawczych wózka widłowego została przez pozwanego wykonana nienależycie z przyczyn obciążających pozwanego; zaniedbania te doprowadziły do pożaru leasingowanego wózka widłowego, jego zniszczenia i w rezultacie wygaśnięcia umowy leasingu ze wszystkimi negatywnymi tego następstwami dla powodowej Spółki. Sąd Apelacyjny podzielił co do zasady stanowisko Spółki, że poniosła ona szkodę w związku z koniecznością uiszczenia, na rzecz leasingodawcy, wszystkich ustalonych w umowie rat za okres objęty umową leasingu, w sytuacji niemożności korzystania z leasingowanego wózka widłowego w związku z jego zniszczeniem. Jednocześnie uznał, że tak określona szkoda wyraża się wyłącznie w konieczności poniesienia, po wygaśnięciu umowy, czynszu leasingowego za korzystanie z tego sprzętu, nie zaś we wszystkich zobowiązaniach, ciążących na Spółce wobec leasingodawcy, w związku z wygaśnięciem umowy leasingu, jak podnosiła powódka. Sąd drugiej instancji przyjął, że utrata maszyny po wydaniu jej Spółce, z powodu okoliczności, za które finansujący nie ponosił żadnej odpowiedzialności, zaktualizowała wynikający z umowy leasingu obowiązek korzystającego „spłaty kredytu rzeczowego”, a świadczenie to nie było naprawieniem szkody, ale wykonaniem wobec leasingodawcy zobowiązania pierwotnego, tyle że w innym terminie i w innej wysokości (art. 709⁵ k.c.). Sąd przyznał jednocześnie rację powodowej Spółce, że konieczność uiszczenia wszystkich czynszów z tytułu korzystania z rzeczy w związku z wygaśnięciem umowy leasingu, przy jednoczesnym pozbawieniu Spółki faktycznej możliwości dalszego korzystania z wózka widłowego, stanowiła szkodę w majątku Spółki; doszło bowiem do zwiększenia się jej pasywów przy jednoczesnej utracie rzeczy, z której Spółka mogłaby swobodnie korzystać w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, w jakim zakresie uiszczona na rzecz leasingodawcy kwota 74.302,30 zł zawierała sumę czynszów za korzystanie z rzeczy, jakie powódka powinna zapłacić po dniu wygaśnięcia umowy (którą Sąd Apelacyjny uznał za szkodę), a w jakiej części

kwota ta obejmowała odszkodowanie o wysokości umownie określonej (art. 709⁵ § 3 k.c.), inne opłaty lub należności na rzecz leasingodawcy. Pomimo uznania twierdzeń Spółki o doznaniu przez nią szkody za prawidłowe co do zasady, Sąd Apelacyjny oddalił powództwo wobec niewykazania zakresu szkody tj. wysokości czynszów należnych z tytułu korzystania z rzeczy. Jednocześnie podkreślił, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego, polegającym na niewłaściwie wykonanym przeglądzie instalacji elektrycznej a szkodą powódki polegającą na stracie równej pasywowi w postaci wymagalnego zobowiązania do zapłacenia na rzecz leasingodawcy przewidzianej umową leasingu kwoty - w części dotyczącej czynszu leasingowego.

Z przytoczonych wywodów Sądu drugiej instancji wynika, że Sąd ten przyjął istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, natomiast oddalił powództwo tylko z tej przyczyny, że pozwany nie udowodnił zakresu poniesionej szkody, a zatem i rozmiarów należnego mu odszkodowania. Tymczasem należy zaakcentować, że postępowanie apelacyjne jest dalszym ciągiem merytorycznego rozpoznania sprawy. W przedstawionej wyżej sytuacji, skoro Sąd Apelacyjny uznał, że powodowa Spółka wykazała odpowiedzialność kontraktową pozwanego co do zasady, zaś jedyną przeszkodą okazało się nie dość dokładne określenie przez powoda zakresu szkody, stosownie do przyjętej przez Sąd Apelacyjny koncepcji rozstrzygnięcia, nieznaney przecież *a priori* powodowi, to należy przyjąć, iż Sąd Apelacyjny powinien był poinformować powódkę o potrzebie precyzyjnego przedstawienia, jakie należności składają się na dochodzoną kwotę 74 302 zł, w szczególności, jaka jej część jest ekwiwalentem za korzystanie z wózka, niemożliwe wskutek jego zniszczenia. Takie zachowanie stanowiłoby przejaw lojalności Sądu Apelacyjnego jako organu orzekającego, będącej elementem konstytucyjnego prawa strony do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. W tym przypadku, potrzeba zwrócenia uwagi powodowej Spółce na powinność bliższego określenia szkody i sposobu jej wyliczenia, rysowała się tym wyraźniej, że wystąpienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego na podstawie art. 471 k.c. nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Nie było zatem usprawiedliwione oddalenie powództwa jedynie z powodu niewykazania szkody bez uprzedniego wywiązania się przez Sąd drugiej instancji

ze wspomnianego obowiązku informacyjnego w celu stworzenia powodce szansy na doprecyzowanie zakresu dochodzonego roszczenia stosownie do koncepcji przyjętej przez Sąd Apelacyjny. Naruszenie przez Sąd tej powinności doprowadziło zatem do wydania wyroku z naruszeniem art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. ze względu na wskazany wyżej brak ustaleń faktycznych dotyczących zakresu szkody w sposób rozumiany przez Sąd Apelacyjny, ale niezakomunikowany powodowej Spółce przed wydaniem orzeczenia. Już zatem z tej przyczyny skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

Nie wyczerpuje to jednak zagadnienia prawidłowości przyjętej przez Sąd Apelacyjny koncepcji dotyczącej zakresu szkody poniesionej przez powodową Spółkę. Zaakcentowania wymaga, że stosownie do oceny dowodów i ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego, wiążących Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), do zniszczenia wózka widłowego, powodującego wygaśnięcie umowy leasingu, doszło wskutek pożaru instalacji elektrycznej, za który to pożar pozwany ponosi odpowiedzialność. Wygaśnięcie umowy leasingu pociągnęło za sobą określone konsekwencje na płaszczyźnie stosunku prawnego między powodową Spółką i nie występującym w tej sprawie leasingodawcą, regulowanego przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi umowy leasingu oraz postanowieniami umownymi, a także określone skutki na gruncie łączącej powoda z pozwanym umowy o świadczenie usług, które to konsekwencje dla obu stron są przedmiotem tej sprawy. Rozstrzygnięcie sporu o zakres szkody Spółki, poniesionej wskutek zniszczenia sprzętu, za którą to szkodę odpowiada co do zasady pozwany, zależy więc od odpowiedzi na pytanie, które skutki wygaśnięcia umowy leasingu pozostają w adekwatnym związku przyczynowym, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., z nienależytym wykonaniem przez pozwanego usługi w zakresie instalacji elektrycznej, skutkującej pożarem maszyny. Trzeba zauważyć, że kwestia, co stanowi szkodę powodowej Spółki, rozumianą jako uszczerbek majątkowy poniesiony przez Spółkę w normalnym związku z nienależytym wykonaniem przez pozwanego zleconej mu usługi dotyczącej instalacji elektrycznej wózka i konsekwencji jego pożaru, została niejednolicie oceniona przez oba sądy *meriti*. Sąd Okręgowy uznał, że stanowi ją kwota 15 520 zł, o którą, w wyniku szeregu napraw sfinansowanych przez powoda, wzrosła pierwotna wartość

leasingowanej maszyny. Tego stanowiska nie podzielił Sąd Apelacyjny, który zdefiniował szkodę jako kwotę odpowiadającą czynszom miesięcznym za korzystanie z wózka za okres po wygaśnięciu umowy, które obciążyły Spółkę mimo niemożności korzystania z leasingowanej rzeczy wskutek jej zniszczenia, ale przyjął, że nie wynosi ona 74.302,30 zł, tylko inną kwotę, której Spółka nie wskazała.

W odniesieniu do tego zagadnienia należy podnieść, że nie ulega wątpliwości, w jaki sposób zostałaby określona szkoda powodowej Spółki, gdyby wózek widłowy stanowił jej własność. Trudności ze zdefiniowaniem zakresu szkody w tej sprawie i rozbieżności stanowisk sądów *meriti* w tej kwestii wynikają właśnie z faktu, że stanowił on własność leasingodawcy, czyli osoby trzeciej, oraz przedmiot leasingu używany jedynie przez Spółkę w określonym przedziale czasowym na warunkach przewidzianych w umowie leasingu. Zniszczenie maszyny wskutek pożaru pociągnęło za sobą z jednej strony niemożność dalszego korzystania ze sprzętu przez czas pozostały do upływu okresu, na który umowa leasingu została zawarta oraz niemożność ewentualnego jego wykupu przez Spółkę po upływie okresu umowy leasingu, a z drugiej strony obciążenie powodowej Spółki jednorazową opłatą z tytułu utraty sprzętu, stanowiącą, zgodnie z umową leasingu, różnicę między należnościami leasingodawcy (sumą zdyskontowanych czynszów pozostałych do zapłaty, których termin płatności przypadał zgodnie z harmonogramem finansowym po dniu wygaśnięcia umowy leasingu oraz kwoty wykupu sprzętu netto określonej w umowie leasingu), a odszkodowaniem uzyskanym przez leasingodawcę w związku z utratą, zniszczeniem lub nienaprawialnym uszkodzeniem sprzętu oraz - w przypadku kasacji - wartością pozostałości sprzętu.

W sprawie wskazano jedynie ogólnie, że leasingodawca nie otrzymał odszkodowania za spalony sprzęt od ubezpieczyciela tego sprzętu, ale nie wiadomo dokładnie, a przynajmniej nie ma szczegółowszych ustaleń w podstawie faktycznej zaskarżonego kasacyjnie wyroku, z jakich przyczyn i kogo obciążających, a także czy uprawniony z umowy ubezpieczenia przedsięwziął jakieś działania wobec ubezpieczyciela w tej sprawie. Nie ma także ustaleń, czy pozostałość sprzętu miała jakąkolwiek wartość. Ma to znaczenie dla rozliczeń między

powodową Spółką i leasingodawcą, rzutujących także na zakres zobowiązania pozwanego (i jego ubezpieczyciela z umowy OC przedsiębiorców) wobec powodowej Spółki. Zgodnie z art. 709⁵ § 3 k.c., jeśli umowa leasingu wygasła z przyczyn określonych w § 1, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i wygaśnięcia umowy leasingu oraz z tytułu ubezpieczenia rzeczy, a także naprawienia szkody. Podobne uregulowanie zawarte zostało w ustępie 32 umowy leasingu, wyznaczając rzeczywisty zakres zobowiązania powodowej Spółki wobec leasingodawcy. Nie jest zatem obojętne, czy i w jakiej części, przysługująca leasingodawcy od powodowej Spółki, opłata z tytułu utraty sprzętu powinna była lub też mogła podlegać obniżeniu na zasadzie *compensatio lucri cum damno*, przykładowo o kwotę odszkodowania uzyskaną od ubezpieczyciela, a z jakich przyczyn i kogo obciążających, do tego nie doszło. Podsumowując przedstawione rozważania należy zatem wskazać, że szkodę pozostającą w związku przyczynowym z pożarem wózka widłowego stanowią majątkowe konsekwencje dla powodowej Spółki wygaśnięcia umowy leasingu przed upływem okresu, na który umowa ta została zawarta. Polega ona na niemożności dalszego korzystania przez Spółkę przez czas pozostały do upływu umowy, z przedmiotowego wózka widłowego w celu, dla którego został on wzięty w leasing, przy jednoczesnym powstaniu po stronie Spółki pasywów w postaci wymagalnego zobowiązania wobec leasingodawcy do zapłaty na jego rzecz opłaty z tytułu utraty sprzętu, obliczonej zgodnie z art. 709⁵ § 3 k.c. i pkt 32 umowy leasingu, z uwzględnieniem wyżej przedstawionych uwag.

W skardze kasacyjnej zarzucono także naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. polegające na oddaleniu apelacji powodowej Spółki w części kwestionującej oddalenie powództwa o zasądzenie kwoty 83 561,83 zł, stanowiącej sumę wydatków na naprawy leasingowanej maszyny. W uzasadnieniu zaskarżonego kasacyjnie wyroku Sąd Apelacyjny odniósł się do tej kwestii w jednym zdaniu, wskazując lakonicznie, że większość napraw miała charakter bieżący, eksploatacyjny, w związku czym nie sposób uznać, że potrzeba poniesienia nakładów na rzecz jest szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi

pozwany. Skrótowość tego wyводу, niepoparta jakimikolwiek pogłębionymi rozważaniami odnoszącymi się do ustaleń faktycznych, twierdzeń i argumentów powodowej Spółki, uniemożliwia odniesienie się przez Sąd Najwyższy do zarzutu skarżącego; kwestia ta wymaga zatem ponownego dogłębnego i należyście umotywowanego rozpoznania przez Sąd drugiej instancji.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

jw